

Valentine 17-pdr. SP Archer

76,2 mm Niszczyciel czołgów Valentine 17-pdr. SP Archer



Valentine 17-pdr. SP Archer

Przeciwpancerne działo samobieżne Archer („Łucznik”) uważać można bez kozery, za jedno z najdziwniejszych i najbardziej niezwykłych pojazdów pancernych, powstałych podczas II Wojny Światowej. Choć klasyfikowany jest jako pojazd przeciwpancerny, a zatem dedykowany do walki na pierwszej linii, faktycznie z powodu jego konstrukcji stawał się bronią stacjonarną, jak okopana armata przeciwpancerna. Dodatkowo zajęcie stanowiska ogniowego, wymagało od załogi pojazdu zajęcia go tyłem.

Rozwój brytyjskiej koncepcji niszczycieli czołgów

Rozwój broni pancerniej w okresie I Wojny Światowej, a następnie w okresie międzywojennym – zmusił na poszukiwanie skutecznych sposobów na jej zwalczanie. Obok klasycznych projektów, przeznaczonych dla oddziałów piechoty czy artylerii

(karabiny przeciwpancerne, rusznice przeciwpancerne czy holowane ziała przeciwpancerne), zaczęły się wtedy pojawiać się także koncepcje samobieźnych pojazdów przeciwpancernych. W latach 20.-tych i 30.-tych XX wieku m.in. w armii brytyjskiej, gdzie powstało wtedy kilka interesujących modeli prototypowych dział samobieźnych dedykowanych do właśnie takich celów. Przykładowo w lutym 1938 roku firma Vickers-Armstrong przedstawiła prototyp samobieźnej armaty przeciwpancernej na podwoziu transportera Bren Gun Carrier. Brytyjczycy wiązali olbrzymie nadzieje z rodziną gąsienicowych pojazdów rodziny Carrier, które miały stanowić podstawowe wyposażenie dla pododdziałów piechoty i pułków kawalerii. Jak się niespójnie okazało się, że ten pojazd okazał się niezastąpiony w prowadzonych działaniach wojennych, nic zatem dziwnego, że wykorzystując podwozie gąsienicowe brytyjskiego transportera (posłużono się wozem o numerze seryjnym VDA50) – postanowiono zbudować samobieźną armatę przeciwpancerną. Transporter miał zaś otwartą nadbudówkę, zaś jego uzbrojenie stanowiła doskonała, lekka armata przeciwpancerna 2-funtowa Mk. I (kaliber 40 mm), która została zainstalowana nad silnikiem. W płaszczyźnie poziomej, armata wychylała się łącznie na 40 stopni (po 20 stopni na lewą stronę i po 20 stopni na prawą stronę), a kąt podniesienia armaty w płaszczyźnie pionowej wynosiło od -10 stopni do +15 stopni. Załogę stanowiło czterech żołnierzy. Kierowca oraz dowódca zajmowali miejsce z przodu pojazdu, za osłonami pancernymi. Aby prowadzić obserwację terenu przed wozem, obaj dysponowali odchylanymi do góry włazami. Ładowniczy i celowniczy zajmowali miejsce z tyłu pojazdu, z boku został umieszczony magazyn amunicyjny. Pojazd otrzymał nazwę własną 2-pdr. Anti-Tank Carrier. Pojazd prototypowy został wysłany do 9. Pułku Lansjerów, gdzie miał przejść próby. Okazało się jednak, że kurz wzbijający się w czasie trwania jazdy pojazdu osiada na mechanizmach armaty i uniemożliwia później jej sprawną obsługę. Drugą poważną wadą była tutaj zbyt słaba ochrona obsługi pojazdu (cienki pancierz). Ładowniczy i celowniczy osłaniali byli przez płytę pancerną jedynie z przodu, przypadku ostrzału

nieprzyjacielskiego załoga mogła więc zostać łatwo ranna lub zabita. Prac nad pojazdem ostatecznie nie kontynuowano.



Armia brytyjska w północno-zachodniej Europie 1944-45, 17-funtowe działo samobieżne Archer zjeżdża z tratwy po przewiezieniu go przez zalane tereny w pobliżu Kranenburga w Niemczech, 23 lutego 1945 roku

Drugim, mocno interesującym pojazdem był niszczyciel czołgów, zaprojektowany przez inżyniera Rustona Hornsby. Na kadłubie czołgu lekkiego Mk. VI (przebudowano egzemplarz o numerze T1667) zabudowano armatę przeciwpancerną 2-funtową, która osłonięta została płytami pancernymi z przodu oraz jego boku. Władze wojskowe nie wykazywały jednak większego zainteresowania tego typem pojazdu. Dopiero walki na terytorium Francji w 1940 roku pokazały, jak bardzo był on potrzebny.

W czasie wojny Brytyjczycy opracowali dwa pojazdy na podwoziu transportera gąsienicowego Loyd Carrier, który został wyposażony także w armatę przeciwpancerną 2-funtową (kalibru 40 mm). W pierwszym armata została zamontowana na postumencie, dzięki czemu kąt obrotu w płaszczyźnie poziomej wynosił 270 stopni, natomiast w drugim pojeździe armata ta została zainstalowana z przodu o została osłonięta płytami pancernymi.

Oba projekty nie doczekały się jednak produkcji seryjnej.

Bardzo podobne koncepcyjnie pojazdy zostały opracowane w Kanadzie oraz Australii (bardzo zbliżone konstrukcyjnie do pojazdów brytyjskich). W obu tych przypadkach przeciwpancerne armaty 2-funtowe zostały zainstalowane na transporterach Universal Carrier. Także podobnie jak brytyjskie pojazdy nie były one jednak produkowane seryjnie i powstały tylko po jednym egzemplarzu prototypowym.

Powstanie wozu Archer



Armia brytyjska w północno-zachodniej Europie 1944-45, 17-funtowe działo samobieżne Archer ze 102. pułku przeciwpancernego 15. (szkockiej) dywizji, przecinające linię kolejową w Celle, 12 kwietnia 1945 rok

Samobieżne, opancerzone wozy przeciwpancerne nie były zbyt rozpowszechnione w pierwszym okresie trwania wojny, ale od 1942 roku stały się o wiele bardziej popularne, zaś sens ich istnienia oraz skuteczność potwierdzały zwłaszcza akcje niemieckich wozów Marder (Kuna). W lipcu 1942 roku Brytyjczycy przystąpili do pierwszych prac nad konstrukcyjnie podobnym pojazdem. W 1942 roku został opracowany prototypowy pojazd na

podwoziu czołgu piechoty Valentine, który został uzbrojony w brytyjską armatę przeciwpancerną 6-funtową (kalibru 57 mm). Jednakże w brytyjskim dowództwie sam pojazd nie wzbudził większego zainteresowania, a ponieważ w owym czasie rozpoczynano produkcję wielkoseryjną nowej, holowanej armaty przeciwpancernej 17-funtowej (kalibru 76,2 mm) i postanowiono skupić się na opracowaniu odpowiedniego pojazdu przeciwpancernego QFSA 17-pdr. Mk. II. Pierwsze egzemplarze armaty 17-funtowej w wersji holowanej (Mk. I), która została zatwierdzona do produkcji w marcu 1941 roku, a pierwsze egzemplarze zostały dostarczone na wyposażenie Brytyjskiej Armii w sierpniu 1942 roku debiutując w walkach na terytorium Afryki Północnej. Zgodnie z prowadzoną wówczas operacją przeprowadzenia unifikacji uzbrojenia w armii brytyjskiej, w zakresie produkcji podzespołów oraz amunicji. Armata 17-funtowa była od początku w przyjętych założeniach powstać jako przeciwpancerna armata holowana i armata czołgowa. Armata ta posiadała stosunkowo ciężki zamek i długą, ale lżejszą lufę. Zapewniała to przełożenie środka ciężkości bliżej zamka armaty. Potężny ładunek miotający zapewniał wystrzelonemu pociskowi przeciwpancernego potężną energię kinetyczną, co zapewniało pociskowi z założonym czepcem balistycznym (typ APCBC), który osiągał prędkość wylotową rzędu 908 m/s, natomiast sam pocisk z odległości 914 metrów (1000 jardów) przebijał pancerz stalowy, nachylony pod kątem 30 stopni o grubości 130 mm.. Początkowo chciano opracować nowe działo samobieżne, operacja się o podwozie gąsienicowe z czołgu szybkiego Crusader („Krzyżowiec”). Sam pojazd jednak nie był do końca udany, a swoimi rozmiarami nie spełniał on odpowiednich wymogów, aby zainstalować na nim tak dużą armatę przeciwpancerną. W lipcu tego samego roku także firma Vickers otrzymała polecenie opracowania podobnego pojazdu. Postanowiono w tym celu wykorzystać podwozie gąsienicowe oraz podzespoły z czołgu piechoty Valentine. W marcu 1943 roku gotowe były dwa pierwsze modele prototypowe, noszące następujące numery: S2779594 oraz S279595. Nowy pojazd otrzymał nazwę: Valentine 17-pdr. SP Archer. Konstrukcja wozu

Archer ostatecznie jednak znacząco różniła się od wzorców konstrukcyjnych przyjętych przez niemieckie wozy Marder czy radzieckich dział samobieżnych z rodziny SU. Można nawet stwierdzić, że nie było to „klasyczne” pancerne działo samobieżne, ale raczej samobieżna laweta dla ciężkiego dział przeciwpancernego QFSA 17-pdr. Mk. II. Konstruktorzy brytyjscy bowiem usytuowali armatę w kierunku odwrotnym od kierunku jazdy pojazdu. Same gabaryty zastosowanej armaty przeciwpancernej powodowały, że w pancernej nadbudówce załoga dysponowała bardzo ograniczoną przestrzenią, mimo że długość zastosowanego podwozia gąsienicowego w stosunku do oryginalnego czołgu piechoty Valentine było dłuższe o 6 cali (15 cm). Także podczas prowadzenia ognia, kierowca czołgu musiał opuścić swój pojazd (!!!). Jego siedzisko znajdowało się tuż nad zamkiem armaty, która podczas strzelania, posiadająca długą linię odrzutu armaty i mogła niestety doprowadzić nawet do śmiertelnego. Dlatego podczas prowadzenia ognia, po prostu natychmiastowy odjazd pojazdu był w praktyce bardzo często niemożliwy.

Opis konstrukcji

Brytyjskie działo samobieżne Valentine 17-pdr. SP Archer miał w teorii dość „klasyczny” układ jak dla pancerneho wozu bojowego, gdyż z jego przodu znajdował się przedział kierowania, połączony z przedziałem bojowym w centrum kadłuba wozu oraz tylny przedział silnikowy (tak jak na czołgu, którym swoją konstrukcją bazował). Kierowca dysponował zakrywanym wizjerem, umieszczonym w przedniej ścianie pancernej oraz dwoma peryskopami typu Mk. IV. Silnik znajdował się w tylnej części podwozia, za silnikiem znajdowała się żaluzja, która osłaniała wloty powietrza. Pomiedzy stanowiskiem kierowcy wozu, a przedziałem silnikowym było zainstalowane łożo dla przeciwpancernej armaty QFSA 17-pdr. Mk. II. Po lewej stronie armaty znajdowało się stanowisko działonowego (celowniczego). Za nim znajdowało się stanowisko dowódcy wozu, który po swojej

prawej stronie miał półkę z brytyjską radiostacją typu No.18WT. Naprzeciwko dowódcy znajdowało się stanowisko ładowniczego armaty. Amunicja do działa rozłokowana była po obu stronach siedziska ładowniczego. W trakcie prowadzenia ognia ładowniczy siedział pod kątem 90 stopni do armaty, co jednak znacząco utrudniało jej szybki załadunek naboju do zamka armaty. Zapas przewożonej amunicji do działa wynosił 52 sztuk naboju. Załoga wozu do ochrony osobistej posiadała broń osobistą (pistolety samopowtarzalne lub rewolwery, które były długo regulaminowo używane w Brytyjskiej Armii) oraz jeden ręczny karabin maszynowy Bren z zapasem 720 sztuk naboju. W płaszczyźnie poziomej obrót armaty wynosił 44 stopnie (po 22 stopnie na lewą stronę oraz 22 stopnie na prawą stronę), w płaszczyźnie pionowej wynosił od -7 stopnia do +15 stopnia. Przedział bojowy wozu był chroniony przez płyty pancerne o grubości 20 mm z przodu oraz tyłu wozu, natomiast z jego boków grubość zastosowanych płyt pancernych wynosiła 10 mm, zaś jego góra była całkowicie odkryta. Opancerzenie wozu chroniło przed amunicją małokalibrową oraz odłamkami powstałymi po pociskach moździerzowych oraz lekkiej artylerii. Pierwsze tego typu pojazdy zostały zamówione pod koniec 1943 roku (zamówienie numer M7676) w ilości 800 egzemplarzy i trafiły na wyposażenie jednostek frontowych w końcu maja 1944 roku. Produkcja miała miejsce w zakładach Vickersa od marca 1944 roku do maja 1945 roku. Łącznie zbudowano 567 egzemplarzy brytyjskich niszczycieli czołgów Archer o numerach ewidencyjnych S279596 – S280395. W 1944 roku zostało zbudowanych 353 pojazdów tego typu, natomiast do końca maja 1945 roku powstało kolejnych 214 egzemplarzy owego pojazdu.



Autor – zdjęcia: Paweł Draga

Izrael, Muzeum Yad La-Shiryon w Latrun

Dalsze dzieje i polski epizod

Brytyjski niszczyciel czołgów Valentine 17-pdr. SP Archer nie był udaną konstrukcją, jednak jego wielką zaletą była znakomita armata przeciwpancerna 17-pdr. Kalibru 76,2 mm, która stała się prawdziwym postrachem dla niemieckich czołgów. Brytyjczycy wyszli ze słusznego założenia, że liczy się przede wszystkim uzbrojenie. Stworzono armatę przeciwpancerną, z „własną trakcją” gąsienicową, w ten sposób dywizjon lub bateria wozów Valentine 17-pdr. SP Archer była tym sensie bardziej mobilna i szybciej reagowała na sytuację na polu walki. Zmiana stanowiska ogniowego nie wiązała się tutaj z stratą tego bezcennego czasu, jak to bywało w przypadku przeciwpancernych armat holowanych. Nie mniej, nie należy zapominać, że w 1943 roku armia brytyjska otrzymała na swoje wyposażenie pierwsze amerykańskie niszczyciele czołgów M10 Wolverine, które po modyfikacji zostały przebrojone w armaty przeciwpancerne QFSA 17-pdr. Mk. II weszły na wyposażenie pułków artylerii przeciwpancernej i to właśnie one stanowiły prawdziwy trzon artylerii samobieżnej. Wozy Valentine 17-pdr. SP Archer były jedynie ich uzupełnieniem.



Armia brytyjska w północno-zachodniej Europie, 1944-45 17-funtowe działo samobieżne Archer na zalanych ulicach Kranenburga, 11 lutego 1945 rok

Wozy tego typu znalazły się także na wyposażeniu polskich pododdziałów, a dokładnie 7. Pułku Artylerii Przeciwpancernej. Jednostka ta została sformowana 7 listopada 1942 roku. Dowódca pułku został podpułkownik A. Dołęga-Cieszkowski. Oddział ten został zorganizowany o brytyjski etat, który przewidywał sformowanie czterech dywizjonów (przeciwpancernych), dowództwa, plutonu łączności czołówki naprawczej LAD. W początkowym okresie jako uzbrojenie otrzymano holowane armaty przeciwpancernej 6-pdr. (kalibru 57 mm) oraz 17-pdr. (kalibru 76,2 mm). Pułk ten stacjonował w Khanaqin, a następnie został przesunięty na terytorium Iraku (miasto Kurkuk). W kwietniu 1943 roku został przesunięty na terytorium Palestyny. Polscy żołnierze z II oraz III Dywizjonu oraz oficerowie z dowództwa pułku zostali skierowani do brytyjskiego Centrum Wyszkożenia Artylerii, które mieściło się w miejscowości Almaza pod Kairem. Tam przeszli szkolenie w obsłudze i wprowadzeniu walki na niszczycielach czołgów M10. Polski 7. Pułk Artylerii Przeciwpancernej otrzymał te wozy w listopadzie 1943 roku w ilości 24 egzemplarzy. Na początku stycznia 1944 roku jednostka ta została dyslokowana do obozu wojskowego w Quassasin, gdzie następnie została dysponowana do dalszego dyslokowania na terytorium Włoch. Miało to miejsce w końcu lutego tego roku. Na terytorium Włoch pułk wszedł do działań bojowych, znajdują się w strukturze polskiej 5. Kresowej Dywizji Piechoty, jednak same załogi niszczycieli czołgów weszły do walki w trakcie zdobywania przez polskie oddziały Piedimonte oraz San Germano. W czerwcu, ze względu na duże straty osobowe po walkach prowadzonych o masyw Monte Cassino, przeprowadzona została reorganizacja pułku. W II i III Dywizjonie znajdowało się po trzy baterie, każda bateria po cztery niszczyciele czołgów M10. Sam pułk wziął udział w walkach pod Anconą i w dalszych działaniach pościgowych. Zimą, na przełomie 1944 roku, a 1945 roku doszło do kolejnej reorganizacji, która wiązała się z otrzymaniem brytyjskich dział samobieżnych typu Valentine 17-pdr. SP Archer. Wozy te zostały otrzymane w kanadyjskiego 5. Pułku Artylerii Przeciwpancernej, który został w tym okresie wysłany na

terytorium Holandii. Wozy te brały wtedy udział w ostatnich walkach wiosną 1945 roku na Półwyspie Apenińskich w poddziałach polskich.



Archer w rękach egipskich, na pozycji w Rafah, wojna na Synaju, 1956 rok – większość pojazdów zostało zniszczonych lub zdobytych przez Izrael, podczas toczących się walk

Dane taktyczno-techniczne: Valentine 17-pdr. SP Archer

- Wymiary konstrukcji:
- Długość wozu z armatą – 6680 mm
- Długość kadłuba wozu – 6540 mm
- Szerokość kadłuba – 2760 mm
- Wysokość wozu – 2250 mm
- Masa wozu – 16 300 kg
- Załoga wozu – czterech żołnierzy (dowódca wozu, kierowca, celowniczy (działonowy) oraz ładowniczy)
- Uzbrojenie wozu – armata przeciwpancerna QFSA 17-pdr. Mk. II kalibru 76,2 mm, jeden ręczny karabin maszynowy Bren kalibru 7,7 mm, uzbrojenie osobiste załogi wozu, zapas amunicji do działa 52 sztuki naboju (niektóre

źródła podają 39 sztuk naboii), 720 sztuk naboii do ręcznego karabinu maszynowego

- Opancerzenie wozu – kadłub: przód 20 mm, boki 20 mm, tył 14 mm, dno 10 mm, nadbudówka: przód 20 mm, tył 20 mm, boki 10 mm, brak stropu
- Napęd wozu – silnik 2-suwowy, 6-cylindrowy typu Generals Motors Typ 6-71M o pojemności 6970 cm³, moc maksymalna 192 KM przy 1900 obr./min.
- Osiągi wozu – moc jednostkowa 10,1 KM/t, nacisk jednostkowy na grunt 0,72 kg/cm², prędkość maksymalna wozu na bityj drodze 32 km/h, prędkość maksymalna w terenie 16 km/h
- Zasięg wozu – maksymalny na drodze do 145 km, zasięg maksymalny w terenie do 121 km
- Zużycie paliwa – na 100 km na drodze 156 litrów, w terenie na 100 km 188 litrów
- Pokonywane przeszkody terenowe:
- Pokonywane wzniesienia – do 32 stopni
- Rowy – do szerokości 2360 mm
- Pionowe ścianki – do 840 mm
- Brody – do głębokości 910 mm



Fotografie z okazji Dnia Niepodległości (Izrael) – lata 50.-te
XX wieku

Bibliografia

1. Zbigniew Lalak, Valentine 17-pdr. SP Archer, Czasopismo Poligon Nr. 5/2010, Magnum-X, Warszawa
2. Janusz Magnuski, Brytyjski sposób na Tygrysa – przeciwpancerne działo samobieżne Archer, Czasopismo Nowa Technika Wojskowa Nr. 5/2003, Magnum-X, Warszawa
3. [https://en.wikipedia.org/wiki/Archer_\(tank_destroyer\)](https://en.wikipedia.org/wiki/Archer_(tank_destroyer))
4. https://commons.wikimedia.org/wiki/Category:Archer_tank_destroyer

Za przesłanie zdjęć dziękuję Panu Pawłowi Dradze